

 Edyta Hetmanowska, 2017-07-05 11:27

Hiszpania: Farmaceuci ważną częścią zespołów medycznych



O projekcie staży zawodowych dla farmaceutów w Hiszpanii rozmawiamy z koordynatorem projektu mgr farmacji Katarzyną Gancarz z Naczelnej Izby Aptekarskiej.

Do kogo skierowany jest projekt międzynarodowych staży zawodowych?

Projekt skierowany jest do farmaceutów, którzy aktywnie uczestniczą w życiu zawodowym tzn. posiadają czynne prawo wykonywania zawodu i minimum dwuletnie doświadczenie. Przed rozpoczęciem jego realizacji, w środowisku farmaceutów została przeprowadzona ankieta badająca m.in. znajomość języków obcych, aktualną aktywność szkoleniową i preferencje tematyczne z tego zakresu, mobilność i gotowość do zagranicznego wyjazdu stażowego. Zainteresowanie ankietą, a tym samym proponowanym programem przerosło nasze oczekiwania. Chęć swojego uczestnictwa zgłaszali nie tylko farmaceuci aktualnie pracujący w aptekach szpitalnych, którzy chcieli pogłębiać posiadaną już wiedzę, ale również magistrzy pracujący w aptekach ogólnodostępnych, którzy swoją zawodową przyszłość pragnęli związać z rolą farmaceuty szpitalnego. Program jest dla nich nieocenioną możliwością zdobycia doświadczenia, dlatego też rozszerzyliśmy kryteria kwalifikacyjne i umożliwiliśmy aplikację również tym osobom.

Kto był pomysłodawcą programu? Strona polska czy hiszpańska?

Pomysłodawcą programu była strona polska. Przedstawiony model pilotażowej współpracy został odebrany bardzo pozytywnie przez naszych hiszpańskich partnerów, co bardzo mnie cieszy, bo dzięki temu, trójka naszych farmaceutów zacznie swoje staże jeszcze w tym roku.

Czy trudno było znaleźć hiszpańskich partnerów?

W trakcie i po studiach miałam okazję uczestniczyć w stypendiach, które zaowocowały międzynarodowymi kontaktami. Ponieważ poziom hiszpańskiej farmacji szpitalnej jest jednym z najwyższych w Europie, w mojej ocenie możliwość nawiązania współpracy umożliwiającej rozwój zawodowy innych polskich farmaceutów jest nieoceniony. Wysiłek jaki został włożony w cały proces tworzenia programu - od pomysłu, ankiety, pierwszych rozmów - polskich i zagranicznych, ramowego planu i koncepcji, aż do finalnych ustaleń nie był łatwą drogą, ale przyniósł oczekiwane rezultaty. Używam czasu terazniejszego, bo program dopiero teraz zaczyna żyć swoim farmaceutycznym życiem i dużo pracy jeszcze nie tylko przed nami - organizatorami, ale również samymi uczestnikami. Niezwykle ważnym - można powiedzieć kluczowym etapem, był proces poszukiwania źródeł finansowania staży. Dzięki naszym sponsorom firmom: Sanofi, Servier, Pfizer, Eprus i Fundacji Neuca dla Zdrowia, projekt może być realizowany.

Z czego to wynika, że hiszpańska farmacja szpitalna jest na wyższym poziomie? Czym się różnimy?

Różni nas głównie organizacja aptek szpitalnych na co składa się zarówno poziom automatyzacji i rozwiązań logistycznych stosowanych w szpitalnych departamentach, jak i sama pozycja farmaceuty w aptece jako jednego z głównych ogniw niezbędnych w skutecznej i bezpiecznej farmakoterapii pacjenta. Młodzi farmaceuci po zdaniu państwowego egzaminu mają możliwość odbywania stażu i

zdobywania praktycznej i teoretycznej wiedzy z zakresu farmacji szpitalnej pod okiem doświadczonych farmaceutów – niejednokrotnie pasjonatów swojej profesji. Nasz program ma zadanie edukacyjne, ponieważ polscy farmaceuci będą aktywnie uczestniczyć w pracach wykonywanych przez hiszpańskich farmaceutów i hiszpańskie zespoły medyczne w różnych departamentach apteki szpitalnej. Aby ze zdobytego przez nich doświadczenia mogli korzystać także inni magistrowie farmacji, każdy ze stażystów po swoim powrocie będzie opowiadać o stażu szerszemu gronu odbiorców.

Co Pani przeniósłaby z Hiszpanii do Polski?

Myślę, że hiszpańskie podejście środowiska medycznego i środowiska pacjentów do zawodu farmaceuty. Zmiany są trudne, ale dobrze zaplanowane przynoszą długofalowe korzyści, które nam farmaceutom pozwoliłyby poczuć się ważnym elementem systemu, a pacjentom umożliwiłyby dostęp do racjonalnego bezpiecznego leczenia. Często młodzi polscy magistrowie farmacji na początku swojej kariery zawodowej posiadają dużo zapału, pozytywnej energii i motywacji do samorozwoju, które z czasem, przy zderzeniu z rzeczywistością, przygasają.

Czy takim zderzeniem z rzeczywistością są zarobki?

Zarobki to jeden z ważniejszych elementów każdej pracy zawodowej. Farmaceuta w Hiszpanii jest doceniany finansowo i często nie musi łączyć pracy w aptece szpitalnej z innym dodatkowym etatem. Dlatego też dobrze zdany egzamin umożliwiający odbycie stażu w szpitalu jest dla farmaceuty kluczowym krokiem na ścieżce rozwoju zawodowego i przyszłego spełnienia finansowego. Ponieważ miejsc dla hiszpańskich stażystów w najlepszych ośrodkach uniwersyteckich jest niewiele - dwa, trzy rocznie, dla wielu jest to cel godny poświęcenia swojego czasu po studiach na proces przygotowawczy.

Jaki jest status farmaceuty szpitalnego w Hiszpanii?

W Hiszpanii farmaceuci pracują na oddziałach szpitala i są ważną częścią zespołów medycznych. Blisko współpracują przy tym z lekarzem, tworząc w ten sposób idealny duet, którego celem jest poprawa stanu zdrowia pacjenta. Farmaceuci wykorzystują swoją wiedzę do opieki nad pacjentem w ramach konsultacji farmaceutycznej, która ustalana jest okresowo i udzielana w pokojach konsultacyjnych na terenie szpitala. Opieka obejmuje pacjentów ambulatoryjnych cierpiących na choroby przewlekłe tj. WZW czy RZS. Pacjent ma odpowiednio dobrane leczenie przez lekarza prowadzącego, a farmaceuta odpowiada za jego prawidłowe kontynuowanie w określonym przedziale czasowym. Wyjaśnia wszelkie niejasności, zapobiega ewentualnym interakcjom lekowym powstającym np. w wyniku zjawiska polipragmazji.

Farmaceuta zatem odciąża w znacznym stopniu lekarzy?

Jeżeli mamy na myśli wspomaganie merytoryczne lekarzy w procesie szybszego i efektywniejszego leczenia pacjenta, to oczywiście tak. Nie możemy jednak zapomnieć, że farmaceuta nigdy nie zastąpi lekarza, tak samo jak nigdy nie zastąpi pielęgniarki, bo nie taka jest jego rola.

Czego Hiszpanie mogliby się od nas nauczyć?

Myślę, że bylibyśmy bardzo dobrymi partnerami np. w zakresie przygotowywania preparatów do żywienia pozajelitowego. Mamy w Polsce ośrodki oraz farmaceutów posiadających bogate doświadczenie w tym obszarze.

Staż w Hiszpanii to pilotaż. Czy planowane są kolejne edycje programu?

Życzyłabym sobie oraz innym farmaceutom, aby odbyły kolejne edycje programu i to nie tylko w Hiszpanii, ale również w innych krajach. Jeśli pilotaż będzie sukcesem, to nie widzę przeszkód, by kontynuować program, może nawet poszerzony o inne aktywności i ośrodki związane z naszym

zawodem.